

do współczesnej literatury politycznej, przez co przynależą do wyróżnionych przez autora „wydawnictw źródłowych”. Wznowienie ich prac w XX w. nie jest tu właściwym kryterium do kwalifikacji. Przy okazji warto postulować, aby w nowym wydaniu pracy znalazł się rozdział o literaturze politycznej okresu rządów Stanisława Augusta głoszącej potrzebę zmian w dotychczas stosowanym systemie parlamentarnym, podobnie jak jest w pracy H. Olszewskiego.

Kiedy autor wspomina o obowiązkach sekretarza, a po części i kancelarii sejmowej (s. 60 - 61) warto również dodać, że należało do nich sporządzanie bądź nadzorowanie prowadzenia diariusza czy protokołu obrad sejmu, czy delegacji. Zagadnienie to wydaje się o tyle ważne, że osoba sekretarza miała wyraźny wpływ na treść diariuszy czy protokołów i temu przypisać należy, że szereg z nich jest wyraźnie stronniczych.

Kontynuując wyliczanie drobniejszych usterek wspomnieć trzeba, że praca pozabawiona jest indeksu nazwisk, choć tych jest znaczna liczba, a także skorowidza rzeczowego. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że przywódcą „Familii” był wojewoda ruski ks. August Czartoryski, bądź też wspomina się o dwóch przywódcach tego obozu, tj. jeszcze o bracie ks. Augusta, ks. Michale Czartoryskim, kancle-rzu w Wielkim Księstwie Litewskim. Natomiast autor przypisuje przywództwo jedynie temu ostatniemu (s. 28). Nie używano też nigdy tytułu „marszałek narodowy” (s. 37) lecz tylko marszałek wielki bądź nadworny, koronny czy litewski. Uogólnienie o powoływaniu delegatów przez króla i marszałka sejmowego (s. 80) wydaje się odpowiadać tylko praktyce sejmu 1767/1768 r., gdyż np. na sejmie rozbiorowym 1773 r. wszystkich delegatów powołał marszałek Poniński. Autora *Anectote historique* nie można nazywać Stanisławem Augustem Poniatowskim (s. 95), lecz tylko Stanisławem Poniatowskim, gdyż projekt ów pochodzi z czasów przedkrólewskich ostatniego elekta. Są to jednak drobne uchybienia nie kładące cienia na zasadniczym nurcie rozważań.

Kończąc niniejsze uwagi należy autorowi pogratulować efektów, bardzo ambitnego przedsięwzięcia, jakim jest bez wątpienia monografia o organizacji i działalności sejmu w czasach Stanisława Augusta i jednocześnie wyrazić nadzieję, że w następnym wydaniu tej pracy (obecny nakład 580 egzemplarzy jest niewspółmiernie niski do zapotrzebowania) doczekamy się jeszcze bogatszej problematyki niż w niniejszym opracowaniu.

MARIAN DROZDOWSKI (Poznań)

Franciszek Połomski, *Ustawodawstwo rasistowskie III Rzeszy i jego stosowanie na Górnym Śląsku*. Instytut Śląski w Opolu, Katowice 1970, ss. 344.

Hitleryzm, jego złowieszcza rola dziejowa, jego państwo i prawo niezmiennie pozostają w orbicie zainteresowania badaczy z tym, iż problematyka hitlerowskiego prawa, ściśle pojęta, znalazła odzwierciedlenie w stosunkowo niewielkiej liczbie publikacji. Niemal zupełnie zaś brak jest takich opracowań z dziedziny prawa cywilnego. Chwalebny i bardzo interesujący wyjątek tutaj stanowi wydana przed paru laty monografia Franciszka Połomskiego pt. *Ustawodawstwo rasistowskie III Rzeszy i jego stosowanie na Górnym Śląsku*.

Rasizm to termin i zjawisko wymieniane na ogół jednym tchem z pojęciem hitlerowskiego faszyzmu, jego ideologii i wewnętrznej polityki. Rzecz jednak przy tym zastanawiająca, iż w poważniejszej literaturze, nie tylko polskiej, nie puko-szono się jeszcze w ogóle o uściślenie tego zjawiska, o zbadanie pojęć, którymi posługiwała się rasistowska polityka III Rzeszy, wreszcie o przebadanie środków, jakie w tym względzie stosowała hitlerowska „tysiącletnia Rzesza”. Narzędziem w tym

zakresie było przede wszystkim prawo, w szczególności ogromnie rozbudowany system ograniczeń sfery osobistej członków ludności żydowskiej. Tą właśnie przede wszystkim sprawą zajął się F. Połomski, jako historyk prawa.

Założeniem tej cennej monografii (choć autor tego wyraźnie nie mówi) nie jest studium teoretyczno- czy cywilno-prawne, tzn. pozytywnoprawne badanie nad przekształcaniem i ograniczaniem praw jednostki (konkretnie tzw. *Fremdblütige*) w hitlerowskim porządku prawnym. Autor bowiem zachowuje spojrzenie czysto historycznoprawne, obserwując i analizując dzieje odnośnego ustawodawstwa oraz ustalając kierunki jego praktycznego stosowania. Nieco przy tym w błąd wprowadza tylko tytuł rozprawy: stosowaniu ustawodawstwa rasistowskiego na Górnym Śląsku poświęcony bowiem został (w zupełnej zresztą zgodności z charakterem opisywanych instytucji) tylko jeden rozdział (czwarty), omawiający praktyczne ograniczenia płynące w tym względzie z postanowień Polsko-Niemieckiej Konwencji dla Górnego Śląska z 1922 r., która obowiązywała do lipca 1937 r. W innych wypadkach przykłady podawane przez autora brane są najczęściej z terenu rejencji wrocławskiej.

Jest rzeczą wiadomą, iż narodowy socjalizm był tylko szczytową rozwojową formą zjawisk politycznych i ideologicznych niemieckiego imperializmu, korzenie jego zatem tkwią w niejednym głęboko w XIX w. Z tego faktu wychodząc F. Połomski zajął się najpierw dwiema tendencjami ideologicznymi, powstałymi jeszcze w ubiegłym stuleciu, z których wyrósł hitlerowski rasizm, mianowicie antysemityzmem i tzw. darwinizmem społecznym, szczególnie w jego zwulgaryzowanej postaci. Od tego przeszedł do ustalenia rasistowskich elementów w doktrynie nazizmu, w ten sposób w obu tych pierwszych rozdziałach malując ideologiczne i pojęciowe tło dla swoich późniejszych wywodów.

Kolejny rozdział trzeci ma duże znaczenie poznawcze przede wszystkim dlatego, że w potocznych sądach ustawodawstwo rasistowskie III Rzeszy związane jest dopiero z tzw. ustawami norymberskimi z 1935 r. Autor w sposób szczegółowy i bardzo przekonujący przedstawia jednak tutaj wcześniejsze przepisy o charakterze rasistowskim, z których pierwszy został wydany w ramach ustawy o odnowieniu kadry urzędniczej już w dniu 7 IV 1933 r. (tzw. aryjski artykuł) i następnie w podobnej postaci silnie się rozpowszechnił. Ponieważ już te przepisy przewidywały przeprowadzanie tzw. wywodu aryjskości, autor przedstawił tutaj zasadnicze wymogi i formy takiego postępowania, ilustrując je przykładami. Jako swoiste kuriozum warto tu przytoczyć, że ustawa o zagrodach dziedzicznych (z 29 IX 1933) wymagała takiego wywodu aż do 1 I 1800 r.

Przepisy omówione w III rozdziale, zatem sprzed września 1935 r., były w zasadzie tymi, których wykonanie na Górnym Śląsku mogły ograniczać przepisy o ochronie mniejszości zawarte w Konwencji Genewskiej. Dlatego też F. Połomski (mimo iż Konwencja Genewska obowiązywała jeszcze niemal przez dwa lata po wydaniu ustaw norymberskich) już w IV rozdziale zajął się specyficzną sytuacją Górnego Śląska i realizacją ustawodawstwa rasistowskiego na jego terenie pod rządami Konwencji Genewskiej. Problem powstał w wyniku skargi F. Bernheima, wydalonego z granic Rzeszy, złożonej wprost do Rady Ligi Narodów w maju 1933 r. W jej wyniku władze hitlerowskie oficjalnie uchyliły wykonywanie przepisów antyżydowskich na terenie objętym ochroną mniejszości, co jednak — jak to na licznych przykładach przekonująco pokazuje autor — nie wykluczało licznych i bardzo uciążliwych ekscesów. W każdym jednak razie pod rządami Konwencji Genewskiej sytuacja ludności żydowskiej była znośniejsza niż na pozostałych terytoriach Rzeszy.

Niewątpliwie punkt ciężkości pracy stanowi rozdział V, omawiający ustawy norymberskie. Choć na nich skoncentrowany, sięga on merytorycznie do czasów między 1933 i 1935, i w ten sposób owe akty z norymberskiego *parteitagu* oplata w jednolity ciąg ewolucji. Bardzo dużą wagę ma w tym rozdziale wyróżnienie i ściśle

przeanalizowanie terminologii i typów, w sumie więc podziału na Żydów „pełnych”, „w rozumieniu ustawy” oraz mieszkańców I i II stopnia, rzeczy te bowiem dotychczas w nauce polskiej znane były tylko bardzo powierzchownie. Po drugie F. Połomski ustalił tutaj hitlerowskie pojęcie małżeństwa mieszanego i zakres oraz treść (to bardzo szczegółowo) nowo wprowadzonego przestępstwa „zhańbienia rasy”. W najściślejszym treściowym związku z tym rozdziałem pozostaje następny, zatytułowany „Klasyfikacja rasowa w świetle praktyki”. Tutaj na podstawie doskonale dobranych, stosunkowo licznych przykładów autor przedstawił praktykę stosowaną przy realizacji ustaw norymberskich i scharakteryzował udział w tym względzie poszczególnych władz i partyjnych organów „państwa stanu wyjątkowego”.

Przedostatni rozdział rozprawy zajmuje się ustawodawstwem rasistowskim z lat 1935 - 1938, tzn. przed osławioną „nocą kryształową” i traktuje o dalszych ograniczeniach w zakresie szkolnictwa (początkowe znalazły miejsce już w III rozdziale) oraz w zakresie prawa rodzinnego. Wreszcie ostatni rozdział VIII poświęcony został wydawanym normom i związanej z nimi sytuacji w czasie przed *Endlösung* — ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej, za którym kryło się bezwzględne fizyczne wyniszczenie w obozach zagłady. Tutaj też autor zarysowo przedstawił emigrację żydowską z Rzeszy oraz — pomijany w kontekście tych praw zazwyczaj — problem cygański, podobnie uregulowany w Rzeszy jak żydowski.

Zakończenie pracy posiada charakter nietypowy, łączy bowiem w sobie (lakońicznie raczej podane) zasadnicze wnioski wynikające z rozprawy (wnioski szczegółowe zamykają poszczególne rozdziały) — poza tym zaś zawarte w nim zostały najogólniejsze wiadomości o rozprzestrzenianiu się ustawodawstwa rasistowskiego na inne kraje Europy w czasie drugiej wojny światowej: na ziemie włączone, na tereny okupowane oraz na państwa satelitarne.

Nie można postawić autorowi zarzutu, iż wywodami swymi nie objął również tzw. ras kolorowych, którymi podobnie jak Żydami pogardzał hitlerowski rasizm. Problem ten w Rzeszy nie miał bowiem praktycznego znaczenia. Niemniej jednak wszędzie tam, gdzie wzmianka o tych sprawach, z natury rzeczy ogólna — była wskazana i konieczna, zawsze ją znajdujemy.

Książka F. Połomskiego została napisana w oparciu o kompletnie zebrany materiał normatywny (również nie ogłoszony w promulgacyjnych organach) i o starannie wykorzystane archiwalia, a także o obszerną literaturę. Daje obraz pogłębiony i pełny, bardzo przekonywający czytelnika i pozbawiony zacieśnienia. Powinna stanowić asumpt dla teoretyków prawa i cywilistów dla teoretycznych uogólnień, na co w historycznoprawnej rozprawie z natury rzeczy nie było miejsca.

KAZIMIERZ ORZECOWSKI (Wrocław)

*Dejiny štátu a práva na územi Československa v období kapitalizmu. II. 1918 - 1945, Bratislava 1973, ss. 781.*

I. W roku 1973 ukazał się w nakładzie 5 tysięcy egzemplarzy drugi tom *Dejiny štátu a práva na územi Československa v období kapitalizmu*. Ten obejmujący 27 lat przemian prawno-ustrojowych tom jest dziełem obszerniejszym niż tom pierwszy. Autorzy wyszli tu ze słusznego założenia, że czasy nowsze wymagają szczegółowszego potraktowania. Zbiorowy wysiłek czeskich i słowackich historyków prawa koordynował, tak jak w tomie pierwszym, doc. dr Leonard Bianchi ze Słowackiej Akademii Nauk, pełniący, poza wniesieniem własnego udziału autorskiego, rolę redaktora tomu.